

Tadeusz Trocikowski

(Kujawskie Towarzystwo Genealogiczne we Włocławku,  
Włocławek, Polska)

## **Narcyz Celiński z Lutoborza zesłaniec styczniowy, powstaniec zabajkalski – w świetle najnowszych badań genealogicznych**

### **Narcyz Celiński from Lutobórz, an 1863 uprising exile, a Baikal insurgent – in the light of the latest genealogical research**

**Streszczenie:** W artykule zostały przedstawione losy Narcyza Celińskiego. Urodzony na Kujawach, w majątku w Lutoborzu w parafii Kłóbka w ówczesnym powiecie kowalskim, został aresztowany przez władze austriackie i przekazany Rosjanom. Był żołnierzem rosyjskiej armii kaukaskiej. W roku 1862 wziął urlop i udał się za granicę, skąd w roku 1863 przybył do Polski, by wziąć udział w powstaniu przeciw władzom carskim. Wziętego do niewoli skazano na dwanaście lat katorgi na Syberii. Był najstarszym z całej grupy kierowniczej powstania zabajkalskiego w 1866 r. Po zdławieniu powstania przez Rosjan wraz z innymi został skazany na karę śmierci.

**Słowa kluczowe:** Narcyz Celiński, powstaniec zabajkalskie, powstaniec styczniowe, Syberia, XIX wiek

**Summary:** This article presents the fate of Narcyz Celiński. Born in Kuyavia, on an estate in Lutobórz, Kłóbka parish, in the Kowal County, he was arrested by Austrian authorities and handed over to the Russians. He was a soldier in the Russian Caucasian Army. In 1862, he took leave and traveled abroad, returning to Poland in 1863 to participate in an uprising against the tsarist authorities. Taken prisoner, he was sentenced to twelve years of hard labor in Siberia. He was the oldest of the entire leadership group of the Baikal Uprising of 1866. After the uprising was crushed by the Russians, he was sentenced to death along with others.

**Key words:** Narcyz Celiński, Baikal (1866) Uprising, January (1863) Uprising, Siberia, 19<sup>th</sup> century

Lutobórz wraz z przyległościami to stara kujawska wieś. Na przełomie XIV i XV wieku wspominało o niej, pisząc o kluczu lutoborskim, w skład którego wchodziły majątki ziemskie z następujących wsi: Lutobórz, Rzegocin, Szczutkowo, Dąbrówka, Bilno, Kępka, Rzeżewo, Modlibórz, Kaliska, Wichrowice i osada młyńska w Rudzie. Majątek w Lutoborzu był jednym z większych w dawnym powiecie kowalskim. W drugiej połowie XVIII wieku, a konkretnie w 1775 roku, właścicielem Lutoborza z budami<sup>1</sup> był dziedzic Stefan Moszczyński, który również był właścicielem majątku w Rzegocinie k/ Kłóbki (Kuźniewska 2011: 39).

Jak podaje M. Borucki właścicielem Lutoborza w 1789 roku była Ewa Moszczeńska (Moszczyńska) z Komeckich (Borucki 1882: 139; Ciechalski 2014: 29). Wcześniej, bo 11 września 1786 roku, Ewa Marcyanna Moszczyńska z Lutoborza, wyszła za mąż za Jana Nepomucena Kosińskiego. Ślub odbył się w kościele parafialnym w Kłóbce (ASCK 1786). W adnotacji zapisano „szlachta”. Cztery lata później, w dniu 23 kwietnia 1790 roku, siostra Ewy Marcyanny Moszczyńskiej, Teofila Moszczyńska z Lutoborza wyszła za mąż za Fran-

---

<sup>1</sup> ASCK 1775. W 1793 roku występuje oddzielna nazwa Budy Lutoborskie.

ciszka Boruckiego. Ślub odbył się w kościele parafialnym w Kłóbce (ASCK 1790). W tym czasie majątki w Kłóbce, Krzewiu i w Rzeżewie należały do Bernarda Komeckiego. Jest duże prawdopodobieństwo, że po Ewie Moszczyńskiej dobra lutoborskie przeszły w ręce rodziny Celińskich h. Zaremba.

### **Wawrzyniec Celiński – pradziadek Narczyza**

Początki udokumentowanej historii rodziny Celińskich herbu Zaremba, w linii prowadzącej do Narczyza Celińskiego, zesłańca syberyjskiego i uczestnika walk narodowyzwoleńczych wiążą się z postacią Wawrzyńca Celińskiego z Celin, urodzonego w 1720 roku. Wawrzyniec, w źródłach określany jednoznacznie jako przedstawiciel szlachty pieczętującej się herbem Zaremba, stanowi najstarsze pewne ogniwo genealogiczne rodu w linii męskiej.



Il. 1. Drzewo genealogiczne rodziny Narczyza Celińskiego h. Zaremba<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Opracowanie własne na podstawie danych Archiwum Diecezjalnego we Włocławku, Archiwum Państwowego w Toruniu, Oddział we Włocławku (ADK, APT). Ilustracje, mapy, schematy i wizuali-



## II. 2. Herb Zaremba.

Rodzina Celińskich h. Zaremba do Lutoborza sprowadziła się z Nieszawy nie później niż w roku 1790, kiedy to Franciszek Celiński stał się właścicielem dóbr lutoborskich (Wielcy 2025).

W aktach sądowych, w księgach wieczystych dotyczących dóbr ziemskich Lutobórz z przyległościami i przynależnościami<sup>3</sup>, tak to odnotowano:

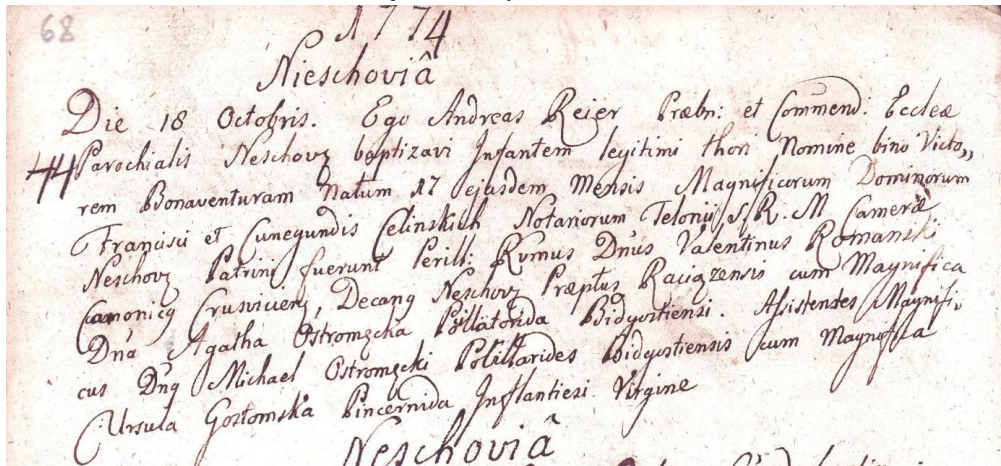
*Prawem własności Franciszek Zaręba Celiński stosownie do kontraktu kupna i sprzedaży z d: 16 kwietnia 1790 r. zawartego od Stefana Nałęcza Moszczyńskiego dobra te za sumę 108.000 – Sto osiem tysięcy złotych polskich kupił i na imię swoje tytuł posesyi w księgach hipotecznych pruskich miał uregulowany. Po śmierci Franciszka Celińskiego Wiktor Celiński syn jego w części z prawa spadku iako po owym swym dziedziczył też dobra w części z mocy działów z Józefą z Celińskich Szamotową wdową. Przed Janem Wincentym Bandtke pisarzem aktowym Województwa Mazowieckiego z d: 2 Grudnia 1817 roku sporządzonych nabył. Co tu w skutku protokołu mocy regularnej hipotek z d: 23 Maja 1820 roku..... !!*

---

zacje zawarte w niniejszej pracy stanowią opracowania własne T.S. Trocikowskiego, wykonane na podstawie autorskich analiz źródeł archiwalnych i literatury, z wykorzystaniem narzędzi generatywnej sztucznej inteligencji jako środka technicznego wspomagającego proces opracowania. Zastosowanie AI miało charakter wyłącznie pomocniczy; koncepcja badawcza, interpretacja źródeł, dobór treści oraz ostateczny kształt ilustracji są wynikiem samodzielnej pracy autora. Wizualizacje mają charakter rekonstrukcyjny i interpretacyjny i nie stanowią reprodukcji materiałów archiwalnych ani dzieł sztuki. Wizerunki postaci historycznych są hipotetycznymi rekonstrukcjami opartymi na realiach epoki i kontekście źródłowym. (art. 8 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

<sup>3</sup> APT, Księgi i akta hipoteczne sądów we Włocławku [1797] 1829–1999 [2011], Wieś Lutobórz, sygnatura I/334, I/335.

## Wiktor Bonawentura Celiński – ojciec Narcyza



### II. 3. Akt urodzenia Wiktora Celińskiego – 1774.

1774

Nieschovia

Dnia 18 Października, Ja Andrzej Reier Proboszcz Parafii Nieschowy ochrzciłem dziecko dwojga imion Wiktora Bonawentura urodzone 17 dnia tegoż miesiąca. Dziecko Szanownych Państwa Franciszka i Kunegundy Celińskich. Chrzestnymi byli Pan Roman Walenty Romaniecki z dekanatu kruszwickiego oraz Dostojna Pani Agata Ostromecka z Bydgoszczy. Asystował również Pan Michał Ostromecki z Bydgoszczy z Dostojną Panią Ursulą Gostomską.

W chłodny październikowy poranek 1774 roku, w niewielkiej wsi Nieszawa na Kujawach proboszcz Andrzej Reier dokonał chrztu małego Wiktora Bonawentury, syna Franciszka i Kunegundy. Wśród zgromadzonych gości byli Roman Walenty Romaniecki, dostojni Ostromeccy z Bydgoszczy oraz Urszula Gostomska. Dziecku nadano dumne imię Narcyza, które miało zwiastować jego wielkie czyny.

W sercu Kujaw, na przełomie XVIII i XIX wieku, życie rodu Celińskich biegło spokojnie. Ich losy, choć lokalne i skromne na pierwszy rzut oka, spletały się nierozdzielnie z burzliwymi dziejami Polski. W Nieszawie, a potem w Ciechocinku i Lutoborzu, rodzina ta pielęgnowała tradycję obywatelskiego i ziemiańskiego życia, a jednocześnie zaszczebiała w swoich potomkach poczucie obowiązku wobec Ojczyzny.

### Śmierć Seniora rodu

Dziadek Narcyza Celińskiego ze strony ojca, Franciszek Celiński urodził się w roku 1750. Z aktu zgonu wynika, że pracował jako pisarz w komorze celnej<sup>4</sup>. Najprawdopodobniej była to komora celna w Aleksandrowie. Komora celna w Nieszawie powstała dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Jej budynek był usytuowany obok folwarku franciszkanów,

<sup>4</sup> ASCK 1808 – akt zgonu Franciszka Celińskiego

niedaleko rzeki Wisły. Pierwsze dane dotyczące obrotu komór celnych, w których uwzględniona jest Nieszawa, pochodzą z lat 1858/59.

Franciszek Celiński miał dwóch synów: Joachima Michała i młodszego Wiktora Bonawenturę, który to w chwili śmierci Franciszka był dziedzicem w dobrach lutoborskich. Skoro z aktu kupna majątku w Lutoborzu z 1790 wynika, że nabył go Franciszek Celiński, to należy sądzić, iż gospodarzył na nim blisko osiemnaście lat. Z badania genealogicznego akt metrykalnych z parafii Słońsk wynika, że nieomalże w tym samym czasie rodzina Celińskich była dzierzawcami majątku w Ciechocinku<sup>5</sup>.

Zapewne ze względu na podeszły wiek Franciszka Celińskiego w rządzeniu Lutoborzem pomagał mu jego syn, Wiktor Celiński. Niestety na początku listopada 1808 roku po Lutoborzu rozeszła się smutna wiadomość. Jak zapisano w księgach parafialnych kościoła kłóbskiego, 1 listopada 1808 roku w Lutoborzu, w dzień Wszystkich Świętych, w wieku 70 lat umiera ojciec ówczesnego właściciela dóbr lutoborskich, Wiktora Celińskiego – Franciszek Celiński.

Zgon Franciszka Celińskiego zgłosił w kościele parafialnym w Kłóbce młodszy syn Wiktor Bonawentura Celiński w obecności dziedzica majątku w Bilnie, Adama Góyskiego. Franciszek Celiński został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kłóbce. Dziedzic Adam Góyski w późniejszym okresie był posesorem wsi Rzezewo w parafii Kłóbka.

### **Bracia i Siostry Celińscy h. Zaremba**

Narcyz Celiński pochodził z wielodzietnej rodziny szlacheckiej, co w tamtych czasach nie było niczym nadzwyczajnym, miał czternaścioro rodzeństwa.

Byli to:

- ✦ - Helena Maryanna Joanna, urodziła się 17 września 1807 r. w Lutoborzu<sup>6</sup>,
- ✦ - Leokadia Barbara, urodzona 28 listopada 1808 r. w Lutoborzu<sup>7</sup>,
- ✦ - Franciszek Marian Józef urodził się 5 lutego 1810 r. w Lutoborzu<sup>8</sup>,
- ✦ - Walerian Ludwik Wiktor Celiński, urodzony 30 stycznia 1811 r. w Ciechocinku<sup>9</sup>,
- ✦ - Maksymilian Celestyn Dawid Celiński, (b), urodzony 30 grudnia 1811 r. w Ciechocinku<sup>10</sup>,
- ✦ - Sylwester Cyryl Ignacy Celiński, (b), urodzony 30 grudnia 1811 r. w Ciechocinku<sup>11</sup>,
- ✦ - Marianna Magdalena Kunegunda, urodziła się 22 lipca 1813 r. w Lutoborzu<sup>12</sup>,
- ✦ - Józef Antoni Lucjan, urodził się 6 sierpnia 1815 r. w Lutoborzu<sup>13</sup>,
- ✦ - Franciszek Placid Dionizy, urodził się 1 października 1816 r. w Lutoborzu<sup>14</sup>,

---

<sup>5</sup> ASCS 1811 – akt urodzenia Waleriana Ludwika Wiktora Celińskiego.

<sup>6</sup> Nota o urodzeniu Heleny Marianny Joanny – źródło: ADK. Skorowidz (5111220/2) – potwierdza fakt urodzenia Heleny Maryanny Joanny – aktu chrztu nie odnaleziono z powodu braku ksiąg parafialnych.

<sup>7</sup> ASCS – akt urodzenia 1809.

<sup>8</sup> Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Kłóbce – akt urodzenia 55/1810.

<sup>9</sup> ASCS – akt urodzenia 1811.

<sup>10</sup> ASCS – akt urodzenia 1811.

<sup>11</sup> ASCS – akt urodzenia 1811.

<sup>12</sup> ASCK – akt urodzenia 21/1813.

<sup>13</sup> ASCK – akt urodzenia 25/1815.

<sup>14</sup> ASCK – akt urodzenia 20/1816.

- ‡ - Wiktoria Balbina, urodziła się 28 marca 1818 r. w Lutoborzu<sup>15</sup>,
- ‡ - Antoni Onufry Jan Nepomucen, urodził się 20 czerwca 1822 r. w Komornikach<sup>16</sup>,
- ‡ - Leonard Emeryk Karol Boromeusz, urodził się 6 listopada 1823 r. w Komornikach<sup>17</sup>,
- ‡ - Anatol Marian Zenon, urodził się 7 września 1826 r. w Michałowicach<sup>18</sup>,
- ‡ - Maksymilian Kwiryn, urodził się 30 marca 1830 roku w Lutoborzu<sup>19</sup>.

### **Narodziny Powstańca**

Narcyz Eugeni Chryzostom Celiński – syn Wiktora Bonawentury i Xawery urodził się jako jedenaste dziecko w rodzinie w czwartek 27 stycznia 1820 roku. Po dwóch dniach po narodzinach około południa, pomimo mrozu i śniegu, kiedy słońce mocno świeciło, dziadzi Celiński zapewne kazał konie zaprzęgać do sań i przygotować się do wyjazdu do Kłóbki wódcarzowi Janowi Rucińskiemu lat czterdzieści osiem oraz lokajowi Janowi Cylarskiemu lat dwadzieścia jeden, którzy byli przy zapisie w kościele. Przed J. Rucińskim wódcarzem w folwarku w Lutoborzu był Franciszek Nowosielski. We trójkę, najprawdopodobniej w towarzystwie fornała i opiekunki, udali się z maleńkim Narcyzem do kościoła w Kłóbce, by zgłosić narodziny niemowlęcia i je ochrzcić. Z Lutoborza do Kłóbki było nieco ponad cztery wiorsty<sup>20</sup>. Wtedy w Wiktorowie nie było jeszcze przejazdu kolejowego Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, która powstała ponad czterdzieści lat później. Po uroczystościach w kościele spisano akt urodzenia. Zgłaszającym, podobnie jak w przypadku rodzeństwa, był ojciec, czyli Wiktor Celiński, który był piśmienny i wspomniany dokument podpisał. Miał on wówczas czterdzieści sześć lat, a matka Narcyza, Ksawera z Niemojewskich, z chwilą rozwiązania – trzydzieści dwa. Podpis pod metryką obowiązkowo złożył ksiądz Marcin Ukleyski ówczesny pleban kłóbski, sprawujący obowiązki urzędnika Stanu Cywilnego.

Przyszły powstaniec, który przyszedł na świat w majątku w Lutoborzu w mroźny styczniowy wieczór, po życiowej tułaczce od Francji przez Galicję po jezioro Bajkał na Syberii, nigdy już do dworu w Lutoborzu nie powrócił. Po blisko czterdziestu siedmiu latach swojej wędrówki po świecie w poszukiwaniu sprawiedliwości dziejowej, prawdy i godności dla drugiego człowieka, będąc tysiące wiorst od miejsca swoich narodzin w przededniu swojej śmierci, napisał list do brata Leonarda. W piśmie, które nigdy nie dotarło do adresata, zęgnął się z rodziną i ubolewał nad tym, że już nigdy nie spotkają się w rodzinnym gronie, czego tak bardzo pragnął.

---

<sup>15</sup> ASCK – akt urodzenia 31/1818.

<sup>16</sup> ASCT – akt urodzenia 118/1822.

<sup>17</sup> ASCT – akt urodzenia 217/1823.

<sup>18</sup> ASCR – akt urodzenia 79/1826.

<sup>19</sup> ASCK – akt urodzenia 29/1830.

<sup>20</sup> Wiorsta, dawna rosyjska jednostka drogowych miar długości (zwykle drogi); w Królestwie Polskim używana od 1849; wielkość wiorsty była różnicowana (zależnie od długości sążnia); od końca XVIII w. — 1 wiorsta = 500 sążni = 1,0668 km (Encyklopedia PWN).



*Roku tysięcznego osiemsetnego dwudziestego, dnia dwudziestego dziewiątego miesiąca Stycznia Przed nami Plebanem Klubskim sprawującym obowiązki urzędnika Stanu Cywilnego Gminy Klubskiej, Powiatu Kowalskiego w województwie mazowieckim Stawił się Wielmożny Jaśnie Pan Wiktor Celiński dziedzic wsi Lutoborza, liczący lat czterdzieści sześć i okazał nam dziecię Płci męskiej które się urodziło w domu Jego pod numerem pierwszym na dniu dwudziestym siódmym miesiąca i roku bieżącego o godzinie na wpół dziewiątej w nocy oświadczając iż jest splotzone z niego i Wielmożnej Ksawery z Niemojewskich małżonki Jego liczącej lat trzydzieści dwa i że jest życzeniem Jego nadać mu imiona Narcyz Eugeni Chryzostom. Po uczynieniu powyższego oświadczenia i okazaniu dziecięcia w przytomności Jana Rucińskiego wódcy liczącego lat czterdzieści osiem, Jana Cylarskiego lokaja liczącego lat dwadzieścia jeden zamieszkałych we wsi Lutoborzu niniejszy akt urodzenia po przeczytaniu niego stawającym podpisany został przez nas i stawającego, świadkowie pisać nie umieją.*

*Ksiądz Marcin Ukleyski Pleban Klubski sprawujący obowiązki urzędnika Stanu Cywilnego,*

*Wiktor Celiński.*

### **Narcyz Celiński - prawda o Bohaterze**

Powstanie zabajkalskie z 1866 roku – zbrojny zryw polskich zesłańców politycznych nad Bajkałem – należy do najslabiej opisanych epizodów polskich walk niepodległościowych XIX wieku. Ograniczona liczba opracowań, a także bezkrytyczne powielanie dawnych notek i relacji wtórnych sprawiły, że w obiegu funkcjonuje wiele przekazów nieoddających prawdy historycznej. W szczególnie dużym stopniu dotyczy to Narcyza Celińskiego, którego biografia w licznych publikacjach została obudowana błędami dotyczącymi pochodzenia, wieku oraz miejsca urodzenia.

Weryfikacja oparta na analizie akt metrykalnych i krytycznej ocenie przekazów późniejszych pozwala stwierdzić jednoznacznie, że Narcyz Celiński nie urodził się w 1817 roku. Ta data pojawia się w źródłach wtórnych, lecz nie znajduje potwierdzenia w materiale metrykalnym. Równie nieuprawnione są rozpowszechnione twierdzenia, jakoby Celiński był „obywatelem Ukrainy” lub „rodowitym Rusinem”. Są to określenia anachroniczne, nieprzystające do realiów epoki zaborów, a zarazem niezgodne z ustaleniami wynikającymi z dokumentów rodzinnych. Z tego samego powodu należy odrzucić narrację sytuującą jego korzenie w „ziemiańskiej rodzinie kresowej na pograniczu Podola i Ukrainy”, jak również wersje lokujące jego urodzenie i rodzinne tradycje na terenie województwa lubelskiego bądź na Wileńszczyźnie. Wzajemna sprzeczność tych przekazów, a przede wszystkim brak oparcia w źródłach pierwszorzędnych, wskazują, że mamy do czynienia nie z faktami, lecz z późniejszą konstrukcją biograficzną. Podobnie nietrafne jest przypisywanie Narcyzowi Celińskiemu wieku „siedemdziesięcioletniego zasłużonego oficera sztabowego” w okresie wydarzeń zabajkalskich: obraz ten nie koresponduje ani z ustaleniami metrykalnymi, ani z realiami służby i zesłania.

Odrzucenie tych błędów nie jest jedynie korektą szczegółów. Pozwala bowiem zobaczyć Narcyza Celińskiego jako postać osadzoną w konkretnym polskim doświadczeniu historycznym po 1863 roku: w doświadczeniu kłeski, represji, wyroków i wieloletniej katorgi, ale też w doświadczeniu konsekwentnej postawy niepodległościowej. Powstanie zabajkalskie

nie było marginalnym „incydentem” na krańcach imperium, lecz dramatyczną kontynuacją walki o wolność – przeniesioną w warunki Syberii i katorżniczej pracy, a mimo to zachowującą sens polityczny i moralny. W tym właśnie kontekście należy rozpatrywać udział Narcyza Celińskiego: nie jako element legendy kresowej, nie jako biografię dopisywaną pod gotowe schematy, lecz jako los polskiego zesłańca i uczestnika oporu, którego znaczenie wymaga rzetelnego, źródłowego ugruntowania.

Przywracanie prawdy o Narcyzie Celińskim jest zatem częścią większego zadania: odzyskiwania pamięci o powstańcach syberyjskich i o nieznanym szerzej rozdziale polskiej historii nad Bajkałem. Dopiero konsekwentna krytyka przekazów wtórnych i oparcie narracji na dokumentach pozwalają oddać sprawiedliwość bohaterowi – nie przez mnożenie efektownych, lecz fałszywych opisów, lecz przez wierne odtworzenie faktów i realiów, w jakich przyszło mu działać.

Po 1837 roku senior rodu, Wiktor Bonawentura Celiński, wraz z kilkoma swoimi dziećmi przeniósł się do majątku w Sadłużku w parafii Witowo w powiecie brzesko-kujawskim. Tam zmarł w 1838 roku.

### **Śmierć Wiktora Celińskiego – dziedzica z Lutoborza**

Po rocznym pobycie w majątku w Omięcinach na Mazowszu, Wiktor Celiński, zapewne z kilkorgiem dorastających dzieci, przenosi się z powrotem na Kujawy do Sadłużka w powiecie brzesko-kujawskim, które to dobra wydzierżawił. Z dokumentów archiwalnych wynika, że na przełomie XVIII i XIX wieku w majątku w Sadlóżku długie lata przebywała rodzina Niemojewskich. Niewykluczone, iż była to bliska rodzina żony Wiktora Celińskiego, Xawery z Niemojewskich. W tamtym czasie, czyli od roku 1834, Xsawera Franciszka z Niemojewskich Celińska, przebywała w klasztorze w Wilnie, gdzie odbywała karę dziesięciu lat pobytu w klasztorze. Kara była wymierzona za pomoc powstańcom listopadowym, którzy przebywali w lasach nieopodal Lutoborza. Jakimi względami spowodowane było opuszczenie majątku w Lutoborzu i Omięcinach oraz wydzierżawienie Sadlóżka na dzisiaj nie wiadomo. Ta kwestia podlegać będzie dalszym badaniom. Nie jest wykluczone, że sprzedaż Lutoborza podyktowana była względami finansowymi. Trzy dorosłe córki: Helena, Leokadia i Marianna, wyszły wówczas za mąż i należało przekazać im posagi. Jakiego rodzaju były to posagi dzisiaj nie wiadomo. Według ówczesnych zwyczajów mogły to być wpłaty pieniężne lub nieruchomości – części lub całe folwarki. Czas płynął nieubłaganie, przybywało lat. Jak się okazało, senior rodu Celiński Wiktor, osiadł na stałe w Sadlóżku, gdzie przebywał z gromadką dorastających dzieci.

*Wiosną 1838 roku po Sadlóżku i po okolicy rozeszła się smutna wieść. Dnia 4 marca w wieku sześćdziesięciu czterech lat umiera dzierzawca majątku Sadlóżek, Wiktor Bonawentura Celiński h. Zaremba – były dziedzic dóbr w Lutoborzu. Wiadomość o śmierci Wielmożnego Pana w kościele parafialnym w Witowie zgłosili Marcinkowski Walenty, ekonom w majątku w Sadłużku i Budakowski Erazm, nauczyciel.*

W akcie zgonu zapisano:

*Sadlóżek. Działo się w wsi Witowo dnia siódmego marca tysiąc osiemset trzydziestego ósmego roku o godzinie dziesiątej rano Stawili się Marcinkowski Walenty Ekonom pięćdziesiąt siedem lat mający Budakowski Erazm nauczyciel dwadzieścia*

*dwa lat mający obadwaj w Witowie zamieszkali i oświadczyli że w dniu czwartym Marca roku bieżącego o godzinie drugiej w nocy umarł w Sadlółku Celiński Wiktor pięćdziesiąt pięć lat mający, wdowiec Dzierżawca wsi Sadlółka syn Franciszka i Kunegundy małżonków Celińskich już nieżyjących. Zostawiwszy po sobie dzieci Marye, Helenę, Leokadię, Józefa, Franciszka, Wiktoria, Narcyza, Leonarda. Po przekonaniu się naocznie o zeyściu Celińskiego Akt ten stawającym i świadkom z których żaden nie jest krewnym zmarłego przeczytany i podpisany został.*

*Ksiądz Wojciech Kochowicz, Buksakowski, Marcinkowski.*

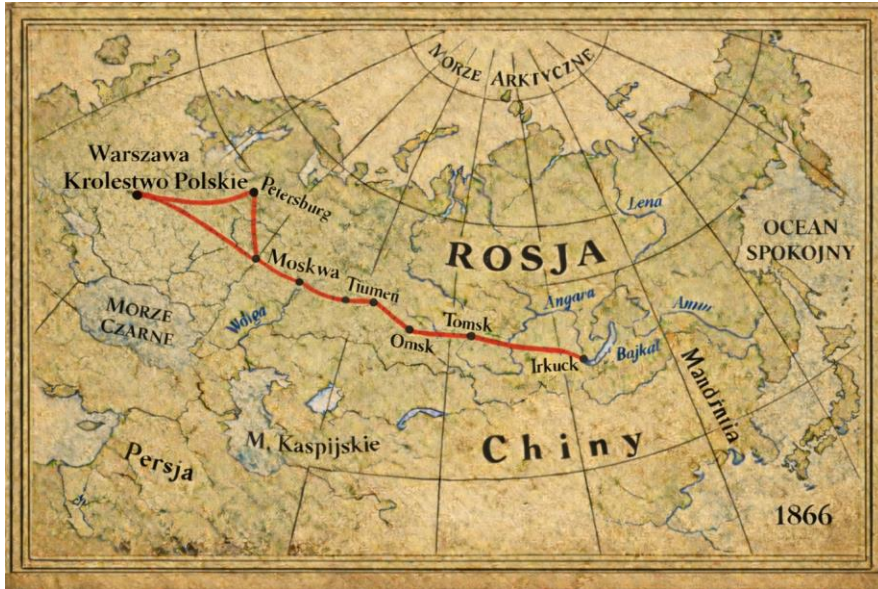
### **Niespokojna dusza**

Narcyz Celiński – syn obywatela ziemskiego z Lutoborza – po dwudziestu czterech latach spędzonych na kujawskiej ziemi, postanowił opuścić rodzinne gniazdo i wyjechał za granicę. Pierwszym przystankiem za granicą była dla niego Francja, gdzie zaangażował się w działalność Towarzystwa Demokratycznego. Maria Złotorzycka scharakteryzowała go w następujący sposób:

Syn obywatela ziemskiego z Kujaw, mając lat 22, dobrowolnie wyemigrował do Francji i w Paryżu był przewodniczącym w r. 1846 sekcji „Paryż” Tow. Demokratycznego. W powstaniu 1848 r. brał udział w ks. Poznańskim i w Galicji. Aresztowany przez władze austriackie i wydany rządowi rosyjskiemu, został osadzony w twierdzy w Zamościu. W r. 1856 za zamiar ucieczki zagranicę ze względu na „niespokojny, burzliwy i uparty charakter” zesłany został do Rosji, gdzie na jego prośbę wcielono go do armii kaukaskiej. W czasie walk z plemionami górskimi zdobył sobie kilka odznaczeń, wśród nich order św. Stanisława i list odręczny głównodowodzącego armią kaukaską. W r. 1862 wziął urlop i udał się zagranicę, skąd w r. 1863 z Mierosławskim przybył do kraju. Ranny pod Krzywosądem, wyleczył się i dalej brał udział w powstaniu. Wziętego do niewoli skazano na osiem lat katorgi. Gdy przybył na Syberję, miał już 48 lat<sup>21</sup>. Był więc najstarszym z całej grupy kierowniczej. Myśl o powstaniu zbrojnym – w celu ucieczki do Buchary, a stamtąd do Europy – przywiózł do więzienia irkuckiego wiosną 1866 r. (Złotorzycka 1936: 172).

---

<sup>21</sup> Narcyz Celiński w roku 1866 miał lat 46. Urodził się 27 stycznia 1820 roku w majątku w Lutoborzu. Ochrzczony w kościele parafialnym pw. św. Prokopa w Kłóbce. ASCK, rok 1820.



Il. 6. Mapa szlaku zesłańców styczniowych na Sybir.

### Podróż w jedną stronę

Po klęsce powstania styczniowego władze rosyjskie zesłały na samą Syberię blisko 20 tys. jego uczestników, którzy tamtej zimy, 1865/66 roku, podążali w stronę Bajkału. Narcyz Celiński był jednym z wielu Polaków, którzy szli, by odbyć karę zasądzoną im przez ówczesnego ciemniźcydla. Jednak pierwsze partie powstańców styczniowych zesłanych na Syberię, w tym do Irkucka, wyruszyły z Warszawy już 29 kwietnia 1863 roku. Była to pierwsza partia powstańców – uczestników i podejrzanych o udział w powstaniu styczniowym – skazanych przez władze rosyjskie na zesłanie w głąb imperium. Tego dnia wyruszył z Warszawy pierwszy konwój etapowy, liczący kilkuset więźniów (około 200–300 osób). Był to początek dużej fali zesłań, która trwała przez kolejne miesiące i lata — aż do 1866 roku. Zesłańców prowadzono najpierw do punktów etapowych w głąbi Imperium Rosyjskiego (np. do Tobolska, Omska, Tomska), a stamtąd dalej m.in. do Irkucka, Krasnojarska, Środek transportu: głównie pieszo w partiach etapowych, częściowo wozami i barkami rzecznyymi. Podróż trwała wiele miesięcy, często ponad rok, w skrajnie trudnych warunkach – głód, choroby, zimno, bicie i przymusowa praca na etapach.

Oto jak wyglądała typowa droga zesłańców:

1. Marsz pieszo (etapowy). Po aresztowaniu i wyroku powstańcy byli prowadzeni pieszo w tzw. partiach etapowych (kolumnach zesłańców). Każdego dnia przemierzali po 20–30 kilometrów, często w kajdanach, pod eskortą żołnierzy. Nocowali w tzw. etapach – specjalnych stacjach lub więzieniach po drodze.

2. Transport wozami lub saniami. Na niektórych odcinkach (szczególnie przez trudne tereny lub zimą) korzystano z wozów konnych lub sań. Zimą warunki były ekstremalne — mróz, brak odzieży, głód.

3. Transport wodny (na rzekach). Część drogi pokonywano statkami rzecznyymi lub barkami – np. po rzekach: Wołga, Kama, Tobol, Irtysz, Ob, Jenisej, Angara. To pozwalało szybciej dotrzeć w głąb Syberii, szczególnie latem.

Po wyjeździe za granicę Narcyzowi Celińskiemu nie było już dane wrócić do rodzinnej miejscowości. Do Irkucka przybył w kwietniu 1866 roku i od razu przystąpił do działania. Zaangażował się w propagandę działań powstańczych. Władze rosyjskie skoncentrowały wtedy w stolicy Syberii blisko 2 tysiące zesłańców. Celiński od razu nawiązał kontakty z innymi osobami gotowymi do powstania. Był m.in. w kontakcie z Walentym Lewandowskim, pułkownikiem i dowódcą oddziału w powstaniu styczniowym. W Irkucku zdecydowano, że akcja powstańcza rozpocznie się za Bajkałem. Nastawienie do walki wśród więźniów było tak silne, że informacje o buncie dotarły do ludności Irkucka. Mieszkańcy miasta obawiali się, że gniew więźniów stłoczonych w miejscowym więzieniu dotknie także ich, dlatego też w tej sprawie poskarżyli się gubernatorowi Korsakowowi. Według mieszkańców Irkucka sprawę polskich więźniów należało traktować bardzo poważnie, ponieważ po mieście krążyła plotka, że kiedy Polacy wyjdą z więzienia, dojdzie do zamieszek. Pod uwagę brano była nawet ewentualność, że podpalą miasto. W oczach mieszkańców Irkucka groźby były na tyle realne, że w późniejsze tłumienie powstania włączyli się nawet bogaci irkuckcy kupcy. Plany powstańców były ambitne i dalekosiężne. Po pierwsze chcieli, aby ich powstańcze działania objęły całą Syberię. W tym też celu współpracowali z rosyjską organizacją konspiracyjną *Ziemia i Wolność*<sup>22</sup>. Dla wielu taki plan był zupełnie nierealny. Po drugie celem miało być wyzwolenie więźniów. I to było w miarę realne. Wszakże perspektywa oderwania Syberii od Rosji, czy nawet obalenia samego cara, co zakładały plany dalekosiężne, to już były czyste mrzonki. Należy przypuszczać, że takie plany były zarysowane tylko dlatego, że w tym czasie na Syberii, jak już wcześniej wspomniano, przebywało blisko 20 tysięcy polskich zesłańców i organizatorzy buntu zapewne liczyli na ich udział i wsparcie. Więźniowie z Irkucka na roboty na „Zabajkału” byli wysyłani grupami począwszy od czerwca 1866 roku. W kolejnych dniach i tygodniach wysłano łącznie dziewięć grup (partji<sup>23</sup>) liczących łącznie 723 ludzi (Gałęzowski 2013). Szlak, na którym rozmieszczono zesłańców liczył przeszło 200 wiorst. Były to miejscowości: Kułtuk, Muryna, Miszycha, Lichanowa, Manturycha (Gałęzowski 2013).

Narcyz Celiński działał w partii szlacheckiej, która stacjonowała w Myszysze. W tamtym czasie jej starostą był młody farmaceuta z Lublina, Jakób<sup>24</sup> Rajner, syn lekarza, skazany za udział w powstaniu na Podlasiu.

Członkiem kierownictwa tej partii był Narcyz Celiński z Lutoborza. Jak czytamy:

Żarliwym propagatorem stał się Narcyz Celiński, mężczyzna pięćdziesięcioletni, b. kapitan sztabowy inżynierji na Kaukazie, uczestnik powstania styczniowego. Ten myślał głównie o ucieczce zbrojnej. Najwybitniejszym zwolennikiem Celińskiego był

---

<sup>22</sup> Ros. *Земля и Воля*, (pol. *Ziemia i Wolność*) – wczesnosocjalistyczna organizacja konspiracyjna wywodząca się z ruchu tzw. narodników, działająca w Rosji w latach 1861-1864 oraz 1876-1879. Jej celem było wprowadzenie socjalizmu w oparciu o bunt niezadowolonych chłopów (Encyklopedia PWN).

<sup>23</sup> Partia.

<sup>24</sup> Jakub.

Kazimierz Arcimowicz, który już w 1864 r. próbował ucieczki z dziesięciu innymi, ale został schwytany. W tym też czasie z okręgu kańskiego przybył do Irkucka Karol Nowakowski i stanął również po stronie Celińskiego (Janik 1928: 318).

Z kolei Maria Złotorzycka tak charakteryzuje Celińskiego:

Zdawało się, że był to człowiek, co utracił władzę przyjmowania wrażeń, którego nie obchodziło nic i który dał już za wygrane wszelkiej działalności człowieka. Ale tak w istocie nie było, a ta obojętność była tylko powierzchowną. W swem odosobnieniu badał stosunki koleżeńskie, zestawiał je po swojemu dla swoich planów, aż po pewnym czasie wystąpił otwarcie z zamiarami, które postanowił wykonać za Bajkałem. Małomównością swoją, a przytem pewnością każdego kroku i poparciem rozsądnem swych twierdzeń od razu zdobył sobie uznanie (Złotorzycka 1936: 173).

Przybywając na Syberię Celiński miał określony plan działania. Jak się jednak okazało, publicznie ujawnił go dopiero na śledztwie.

Ja chcę się bić i tysiące spółbraci przywrócić do życia – i wskazywał na Buchartję, gdzie to życie spodziewał się znaleźć. Utworzyć tysięczny oddział, przedrzeć się z nim przez góry w stepy kirgizkie i połączyć się z walczącymi Bucharami – oto był plan przez Celińskiego zakreślony. Umiał świetnie konspirować ze swemi projektami, przytem sprawiał wrażenie człowieka starego...na obliczu jego wyciśnięte były znamiona jakiegoś przeżycia, głowa siwa, jakby pod jakim ciężarem w dół zwieszona, ponura twarz z wyrazem cierpienia, chód powolny, miarowy, jak zwykle u wojskowych, mało mówił i mógł zwracać na siebie uwagę kolegów jednym tylko odosobnieniem (Złotorzycka 1936: 173).

### **Na trakcie krugobajkalskim**

Ponieważ czas naglił powstańców, wszyscy prawie gotowi byli do kroku stanowczego. Towarzysze Celińskiego: Szaramanowicz, Arcimowicz, Eljaszewicz, Wroński zaczęli się spotykać i naradzać. Szaramanowicz informował o nastrojach wśród więźniów oraz porozumiewał się z Arcimowiczem. W początkowym okresie władze rosyjskie nie zdawały sobie sprawy z przygotowań do powstania. Gdy wśród zesłańców zaczęły ujawniać się nastroje wzywające do walki, Arcimowicz postanowił, że dłużej zwlekać nie można.

Już dwa dni po zakończeniu transportu, 6 lipca 1866 r., doszło do buntu w osadzie Kułtuk. 48 polskich katorżników pod wodzą Kazimierza Arcimowicza napało i rozbroiło pilnujących ich Kozaków. Podobne wydarzenia rozegrały się w pozostałych miejscowościach, w których przebywali polscy zesłańcy budujący drogę krugobajkalską (Złotorzycka 1936: 177).

Wydaje się, że Celiński swoją postawą charakteryzującą się małomównością, a zarazem pewnością w działaniu, zdobywał uznanie wśród kolegów. Innymi słowy, potrafił porwać ludzi do walki. Na pewno nie był obojętny na los swych współtowarzyszy.

Jak podaje Maria Złotorzycka:

Mazurzy gotowi byli iść za nim w ogień. W dalszej części napisała: W Listwiennicznej żegnali go jak „wodza, zbawcę” – nazywano go generałem, przyrównując go do Mojżesza wyprowadzającego lud z niewoli (Złotorzycka 1936: 173).

Jednak w partii szlacheckiej w Myszysze Celiński nie miał już takiego wpływu na otoczenie. Sprawy od samego początku zaczęły się komplikować – nie wszyscy polscy katorżnicy rwali się do walki. Wielu z nich podeszło do sprawy racjonalnie i mimo gróźb ze strony powstańców, nie przyłączyli się do buntu. Bardzo wielu uważało, że powstanie z góry skazane jest na klęskę z powodu braku broni, pieniędzy i miażdżącej przewagi wroga.

### **Nieunikniona klęska**

Co najgorsze, po długich dyskusjach nie udało się uzgodnić ostatecznego celu powstania. Celiński od samego początku trwał przy projekcie ucieczki. Szaramanowicz proponował powstanie zbrojne więźniów nad Bajkałem w celu wyzwolenia wszystkich więźniów, nie tylko tych z drogi „krugobajkalskiej”, ale i z katorg – aż do Nerczyńska. W późniejszych opisach odnotowano: „W propagandzie Celińskiego mniej rewolucji i powstania dopatruję.... Był on racjonalniejszy, myślał i podnosił zamiar zbrojnej ucieczki i konsekwentnie w nim wytrwał” (Złotorzycka 1936: 175).

Rzeczywistość okazała się odmienna. Doszło do zgubnego podziału partii powstańczej na dwa odrębne oddziały, co w konsekwencji doprowadziło do upadku powstania. Oddziały zesłańców rozpieczęły się po okolicy, próbując przedostać się do Chin. Jeden oddział poszedł z Celińskim, drugi z Kotkowskim, trzeci z Zielińskim, czwarty — wraz z tymi, którzy mieli udział w bitwie — z Szaramanowiczem. Wszystkie usiłowały dotrzeć do granicy narażone na głód i pościg Rosjan i Burjatów. O ratunku nie było jednak mowy. Zieliński został schwytany 21 lipca, Szaramanowicz 1 sierpnia, Celiński 3 sierpnia, Kotkowski około 15 sierpnia. Kotkowski i Zieliński zaszli najdalej. Ucieczkę utrudniała fatalna pogoda, brak dokładnych map, zmęczenie, głód i wrogość miejscowych Buriatów, którzy wyłapali Polaków i przekazali władzom carskim.

Kazimierz Arcimowicz tak wspominał te dni:

Rankiem zebraliśmy się nas około 40. Mając za przewodnika włóczęgę, ruszyliśmy w kierunku granicy. Nie mieliśmy ze sobą prawie nic zdatnego do jedzenia. (...) Jęliśmy trawę, korzenie i jagody. (...) W 24 dniu po potyczce, ledwie żywi, natrafiliśmy na zimowisko Buriatów, obok którego pasło się stado krów. Jedną z nich zabiliśmy natychmiast i zjedliśmy prawie surową. Chcieliśmy tu zostać jakiś czas, aby odpocząć i odzyskać siły, to się jednak nie udało. Następnego dnia napadli na nas Kozacy (Janik 1928: 324).

Do 25 lipca wszystkie polskie oddziały zostały zlikwidowane, a uciekinierzy wyłapani. W powstaniu zabajkalskim zginęło w sumie ok. 50 powstańców. Rozstrzelano także przywódców buntu. Rosjanie stracili sześciu poległych, a gen. Kukiel za stłumienie polskie-

go powstania został odznaczony przez cara Aleksandra II Orderem św. Stanisława I stopnia (Janik 1928: 324).

### **Komisja Śledcza i Sąd**

Kolejny etap nieszczęścia rozpoczął się w dniu 18 sierpnia 1866 roku. Tego dnia w Irkucku na swoje pierwszym posiedzenie zebrała się komisja śledcza. Rozpoczęto przesłuchania, kontrole i konfrontacje. „Obdartych, pokaleczonych, zgłodniałych powstańców wyłapanych w lasach i zakutych w kajdany sprowadzono partjami do Irkucka” (Wanczura 1932: 33).

Już po dwóch miesiącach śledztwa sprawę przekazano do sądu polowego. Skład sędziowski został wyznaczony przez generała Duhamela, naczelnego dowódcę wojsk w Syberii Wschodniej. Proces odbywał się w Irkucku. W sądzie zasiadali generał Oldenburg, generał Safjanow i kilku oficerów sztabu. Milutin, członek Rady Komitetu Syberii Wschodniej, był naznaczony „jeneralnym prokuratorem” (Janik 1928: 327). Sąd rozpoczął rozprawę 6 listopada 1866 roku o godzinie 9 rano (Wanczura 1932: 33)<sup>25</sup>. Obrady sądu były jawne, „wobec licznej publiczności wszystkich warstw obojga płci” (Wanczura 1932: 33).

Takie postawienie sprawy ucieszyło okoliczną ludność, bowiem jawność procesu zastosowano po raz pierwszy. Spodziewano się dużego zainteresowania i dlatego zostały rozdane bilety dla publiczności.

Wszystkich było 180: wszyscy zjawili się na sali sądowej nie tylko z chęci przysłuchania się procesowi, ile w pogoni za sensacją, lecz, nieprzyzwyczajeni do długiego siedzenia (chyba nad kartami!) i do uwagi, wkrótce znudzili się i już w kilka godzin poczęli się przechadzać tam i z powrotem (Złotorzycka 1936b: 326).

Sala sądowa była przybrana „«zwycięskimi trofeami» w postaci kos, pik, lanc, osadzonych żeleźcami, gwintówek, torb i innych rupieci” (Złotorzycka 1936b: 326).

### **Wyrok śmierci**

Wyrok śmierci na zesłańców biorących udział w powstaniu zabajkalskim w 1866 roku został ogłoszony 21 listopada 1866 roku przez władze carskie w Irkucku. Skazanych podzielono na cztery kategorie w zależności od „wagi przewinienia”. Siedmiu przywódców powstania zostało skazanych na śmierć, z czego czterech z nich – Narcyz Celiński, Gustaw Szaramowicz, Władysław Kotkowski i Jakub Reiner – zostało straconych 27 listopada 1866 roku w Irkucku. Pozostali skazani otrzymali różne kary, w tym dożywotnie zesłanie, katorgę czy ścisły nadzór. Sąd po zakończeniu procesu wydał wyrok, który w głównych zarysach był przygotowany przez prokuratora. Powstanie zabajkalskie uznał za „bunt”, czyli wedle kodeksu karnego był to zamach na wewnętrzny ustrój państwowo. Siedmiu oskarżonych z I kategorii skazano na śmierć przez rozstrzelanie: Szaramowicza, Eljaszewicza, Arcimowicza, Celińskiego, Wrońskiego, Kotkowskiego i Rainerta.

---

<sup>25</sup> Według A. Wanczury proces rozpoczęto 6 listopada 1866 o godz. 9 rano, natomiast według M. Złotorzyckiej, proces rozpoczęto dzień wcześniej, czyli 5 listopada 1866 o godzinie 9 rano (por. Wanczura 1932; Złotorzycka 1936b).

Z siedmiu skazanych na rozstrzelanie trzech ocalało życie: Eljaszewicz, Arcimowicz i Wroński-Skonieczny. Trudno sądzić, jakie pobudki kierowały Korsakowem przy dokonywaniu wyboru pomiędzy tymi siedmioma.

27 listopada 1866 roku o godzinie 7 rano zajęły przed więzienie wozy, wojsko otoczyło koszary. Jako pierwszych wyprowadzono Szaramowicza i Kotkowskiego. Po nich więzienne mury opuścili Celiński i Reiner. W podstawionych wozach zajęli miejsca po dwóch i wyruszyli na odległe miejsce za roгатką „jakucką”, po prawej stronie Angary, niedaleko jej brzegu u podnóża stromych i dzikich gór nadangarskich, zwanymi wtedy Uszakówką. W tym miejscu poprzedniego dnia wykopano groby. Przemarsz trwał blisko godzinę. Poruszano się powoli. Po obu stronach drogi stały tysięczne tłumy. Poranek był ledwie szarejący, było mroźnie i mgliście, wszystkie płoty były oszronione. Szaramowicz na okazywane przez tłum współczucie odpowiadał uśmiechem, zrzuciwszy z siebie płaszcz, nakrywającą koszulę. Sympatyczne postaci młodych Kotkowskiego, który płakał, i Reinera, powaga najstarszego Celińskiego, który w ostatniej drodze życia zachowywał się z godnością, ujęły wszystkich za serca. Na miejscu, gdzie miała rozegrać się tragedia, czekał ksiądz Szwermicki<sup>26</sup>, proboszcz kaplicy polskiej w Irkucku, zesłany na Syberię za spiszek Konarskiego w roku 1838. Duchowny, zgodnie z ostatnią wolą bohaterów, udzielił im ostatniego błogosławieństwa. Szaramowiczowi jako pierwszemu zdjęto kajdany — wtedy podbiegł do księdza, widząc, że duchowny blade drży ze wzruszenia — rzekł w pełni spokojny:

Ojczy, zamiast nam dodać otuchy, aby śmiało przyjąć śmierć z rąk tych niewolników, aby im pokazać, że za wolność Polak umie umierać, ty sam upadasz i potrzebujesz pociechy, bo ręka ci drży, którą masz błogosławić! Bądź dobrej myśli, polski kapłanie, módl się nie za nas, ale za przyszłość Polski! Dla nas jest obojętnem, czy zginie na własnej ziemi za jej swobodę, lub czy nas zamordują na wygnaniu. Idea, co nam w życiu przyświecała, nie zginie! (Złotorzycka 1936b: 348).

To mówiąc, podszedł do miejsca, gdzie miał być spełniony okrutny czyn nad nimi — uściskał towarzyszy śmierci, stanął pod słupem i, gdy już miano przystąpić do egzekucji — rzucił w górę czapkę z okrzykiem: *Jeszcze Polska nie zginęła!*

Towarzysze zdołali powtórzyć ostatnie słowa: *nie zginęła!*

Rozległa się salwa. Tłum zadygotał, rozległ się płacz i krzyki histeryczne kobiet... Trzej skazańcy skłonili od razu głowę na piersi, Szaramowicz rzucał się w przedśmiertnej agonii. Był ciężko rannym, ale nie zabitym, żołnierze dali salwę wprost do niego, a jeden — przebił go piką. Nie czekając chwili natychmiast wrzucono ciała straconych do grobów. Tłum powoli zaczął się rozchodzić, wśród ludzi było słyhać wypowiedziany podziw o wielkiej odwadze Szaramowicza, współczując Celińskiemu, żałując młodziutkich, Kotkowskiego i Reinera.

---

<sup>26</sup> Ks. Krzysztof Szwermicki (1814–1894) (vel Szwernicki), syn Adama i Katarzyny z Wocławskich, urodził się w 1814 r. We wsi Worpuniany, diecezja i prowincja augustowska (PM).

### Ostatni list Narcyza Celińskiego

Na krótko przed straceniem, kiedy Narcyz Celiński pisał swój ostatni list do brata Leonarda, ten wówczas mieszkał w dobrach Żurawiniec k/ Kocka, w guberni lubelskiej, których był dziedzicem. W majątku w Lutoborzu od niemal trzydziestu lat nie było już nikogo z rodziny Celińskich. Senior rodu Wiktor Bonawentura Celiński zmarł w 1838 roku we wsi Sadłużek i został pochowany na cmentarzu w Witowie. Matka Narcyza Ksawera Franciszka z Niemojewskich w 1834 roku została skazana na 10 lat pobytu w klasztorze w Wilnie za pomaganie uczestnikom wyprawy Józefa Zalińskiego w rejonie Lutoborza i Kłóbki (Brus, Śliwowska 2007: 22). Czy po odbyciu kary wróciła na Kujawy, czy też pozostała na zawsze w Wilnie? Historia mileży na ten temat. Rodzeństwo Narcyza rozpieczętowało się po całym kraju. Najstarsza siostra, Helena z Celińskich Czarnowska, przebywała z dziećmi w okolicach Radomia. Pod koniec XIX wieku rodzina Celińskich była właścicielem majątku w Makowie w parafii Skaryszew k/ Radomia.

Siostra Leokadia z Celińskich Przyborowska do roku 1837 przebywała najprawdopodobniej w Lutoborzu, późniejsze losy tej rodziny są nieznanne. Siostra Marianna z Celińskich Borowska po drugim zamążpójściu za Korytkowskiego przeprowadziła się z Dobrosielic w parafii Drobin do Warszawy. Brat Józef Antoni z rodziną gospodarował w majątkach w pobliżu Krakowa, w majątkach we wsi Nawarzyce i we wsi Płaczenica, jego żona natomiast w Krakowie uczyła języka francuskiego. Józef Celiński z zawodu był budowniczym, lecz czy trudnił się tą profesją, czy pozostał właścicielem ziemskim, tego do końca nie ustalono. Siostra Wiktoria Balbina po śmierci męża, Rudolfa Reiffa, fabrykanta powozów z Warszawy wraz z dziećmi przeprowadziła się do Radomia, aby być bliżej siostry Heleny. Brat Leonard ostatnie swoje lata spędził w dobrach w Żurawieńcu w guberni lubelskiej.

### *List Narcyza Celińskiego do brata Leonarda*

*Его благородю  
Леонарду Целинскому  
в Царство Полскоіе [!]  
в Губер: Подласкую  
в город Коцк  
в дыревню [!] Журавинце (Niebelski 2016: 727)*

*Kochany Leonardzie!  
Donoszę Ci wiadomość niezbyt wesołą, za wypadki Zabajkalskie sądem wojennym skazany zostałem na utratę życia. Żegnam Ciebie, Braci, Siostry i wszystkich krewnych; kochałem Was do ostatniej chwili i jedyną było myślą moją wśród najdroższej dla mnie rodziny zakończyć ostatnie dni mojego życia, inaczej się stało<sup>27</sup>. Żegnam Was wszystkich z błogosławieństwem najserdeczniejszym na tej ziemi, z nadzieją uwidzenia się w przyszłym Życiu!*

*Twój brat szczerze Cię kochający  
N. Celiński w Irkucku, 14/26 listopada, ro[ku] 1866 (Niebelski 2018: 133).*

---

<sup>27</sup> W tym miejscu dwa wersy zostały zamazane przez władze syberyjskie w Irkucku.

## Miejsca upamiętnienia powstańców zabajkalskich



II. 7. Miejsce upamiętniające powstańców zabajkalskich w Miszysze, rok 2012 (archiwum Marii Iwanowej).



II. 8. Tablica upamiętniająca powstańców zabajkalskich w Miszysze, rok 2012 (archiwum Marii Iwanowej).

### Literatura:

- Borucki M., 1882, *Ziemia kujawska pod względem historycznym, jeograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym*, Włocławek.  
<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/5061/edition/17155/content>
- Brus A., Śliwowska W., (red.), 2007, *Wystąpienie polskich katorżników na trakcie okołobajkalskim. Cztery relacje*, Warszawa.
- Ciechalski A., 2014, *Kłóbka – wieś na szlaku chopinowskim*, Brześć Kujawski.
- Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/>
- Gałęzowski M., 2013, *Ostatni bój nad Bajkałem*, „Uważam Rze Historia”, nr 1(10), s. 28–31.
- Janik M., 1928, *Dzieje Polaków na Syberii*. Kraków.
- Kolumna Z., 1868, *Pamiętka dla rodzin polskich: krótkie wiadomości biograficzne o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych na placu boju, oraz zmarłych w więzieniach, na tularctwie i na wygnaniu Syberyjskiem, 1861–1866 r.*, Kraków.
- Kuźniewska Z., 2011, *Kościelne dzieje Kłobi Małej czyli Kłóbki*, Płock.
- Niebelski E., 2016, „*Jutro będę rozstrzelany...*”. *Listy pożegnalne przywódców polskiego powstania na Bajkałem skazanych na śmierć w Irkucku w listopadzie 1866 r.*, „Przeгляд Historyczny”, t. CVII, z. 4, s. 727–750.
- Niebelski E., 2018, „*Lepsza nam kula niżli takie życie!*” *Polskie powstanie nad Bajkałem w 1866 roku*, Lublin.
- PSB, 1937, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków.
- Szymowski L., 2018, *Weterani powstania styczniowego. Lisy Bajkału*, „Rzeczpospolita”, 8 marca 2018, <https://historia rp pl/historia/art9898801-weterani-powstania-styczniowego-lisy-bajkału>
- Wanczura A., 1932, *Powstanie syberyjskiego legionu wolnych Polaków nad Bajkałem w roku 1866*, Lwów.
- Zdun P., 2016, *Zapomniane Powstanie Zabajkalskie – wywiad z Krzysztofem Jabłonką*. Solidarni2010. <https://solidarni2010.pl/33656-zapomniane-powstanie-zabajkalskie---wywiad-z-krzysztofem-jablonka.html?PHPSESSID=e6c4f91bcee2669a6cd9084e4e8ba17b>
- Złotorzycka M., 1936a, *Polskie powstanie nad Bajkałem 1866 r.*, „Niepodległość”, t. XIV, z. 2 (37).
- Złotorzycka M., 1936b, *Śledztwo i sąd nad uczestnikami powstania nad Bajkałem*, „Niepodległość”, t. XIV, z. 3 (38).

### Źródła:

- ASCK – Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Kłóbce
- ASCS – Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Słońsku
- ASCR – Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Raszynie
- ASCT – Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Tarczynie
- ADW – Archiwum Diecezjalne we Włocławku,
- APT – Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku
- Genealogia – Genealogia Polaków. Portal Fundacji Odtworzeniowej Dziedzictwa Narodowego, [genealogia.okiem.pl](http://genealogia.okiem.pl)
- PM – Zgromadzenie Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia NMP, [padrimariani.org/pl](http://padrimariani.org/pl)
- Wielcy – Wielka Genealogia Minakowskiej, [Wielcy.pl](http://Wielcy.pl)
- Sejm – [www.sejm-wielki.pl](http://www.sejm-wielki.pl)